

## WSPÓŁPRACA WŁADZ PRL Z TERRORYSTAMI I JEJ WSPÓŁCZESNE NASTĘPSTWA [ANALIZA]

---

Z zgromadzonych do tej pory informacji wynika, że w przypadku Polski powiązania z terrorystami występujące w latach 70. i 80. (niektóre dokumenty dotyczą jednak również lat 90.) były realizowane za zgodą ówczesnych władz przez polski wywiad i kontrwywiad, tak cywilny jak i wojskowy - pisze dla Defence24.pl prof. Sebastian Wojciechowski, ekspert OBWE ds. bezpieczeństwa i terroryzmu.

Jednym z mniej znanych zagadnień związanych z historią Polskiej Rzeczypospolitej Ludowej jest współpraca jej władz z niektórymi organizacjami terrorystycznymi (np. Frakcja Czerwonej Armii, Czarny Wrzesień czy Bractwo Muzułmańskie), a także wspieranie najgroźniejszych wówczas terrorystów, takich jak choćby Abu Nidal, Abu Daud czy Ilicz Ramirez Sanchez zwany Carlosem lub Szakalem.

Te niechlubne wydarzenia wciąż nie doczekały się jeszcze ani pełnego poznania, ani kompleksowej prezentacji. Ważnym krokiem w tym kierunku była wydana w 2010 roku książka Witolda Gadowskiego i Przemysława Wojciechowskiego pt. *Tragarze Śmierci. Polskie związki ze światowym terroryzmem*. Ukazano w niej współpracę z terrorystami różnych służb z tzw. bloku wschodniego. Sporo miejsca poświęcono też wątkom polskim, ujawniając między innymi sensacyjne dokumenty dotyczące PRL-owskiego wywiadu oraz zamieszczając wypowiedzi zaangażowanych w ten proceder zarówno byłych przedstawicieli władz, jak i terrorystów.

Bardzo interesującym rozszerzeniem powyższej problematyki jest opublikowana kilka tygodni temu książka Przemysława Gasztolda pt. *Zabójcze układy. Służby PRL i międzynarodowy terroryzm*. Autor opisuje w niej m.in. formy i przykłady współpracy, analizuje zjawisko handlu bronią czy związki władz PRL z islamskimi terrorystami. Punktem wyjścia są dla niego dokumenty znajdujące się w Archiwach: IPN, MON, Akt Nowych czy MSZ.

**Czytaj też:** [Dżihadizm i "rewolucja" - zagrożenia z Niemiec \[ANALIZA\]](#)

Z zgromadzonych do tej pory informacji wynika, że w przypadku Polski powiązania z terrorystami występujące w latach 70. i 80. (niektóre dokumenty dotyczą jednak również lat 90.) były realizowane za zgodą ówczesnych władz przez polski wywiad i kontrwywiad, tak cywilny jak i wojskowy. W wyniku zawartych porozumień członkowie różnych organizacji terrorystycznych bez przeszkód przebywali na terytorium PRL.

Niektórzy z nich (według danych MSW kilkadziesiąt osób) chronili się po przeprowadzonych zamachach przed zachodnimi służbami, planowali kolejne ataki, leczyli się, odpoczywali (często w rządowych ośrodkach), szkolili (np. pod Warszawą), studiowali korzystając często z rządowych stypendiów (np. w Warszawie, Białymstoku czy Łodzi), pośredniczyli w handlu bronią (jej sprzedaż m.in. do: Iraku, Iranu, Syrii, Libii czy Egiptu oszacowano na kwotę ponad 3 mld \$), ale także gromadzili fundusze czy prowadzili akcje werbunkowe.

Współpraca z organizacjami terrorystycznymi dotyczyła nie tylko Polski, ale również innych państw zaliczanych do tzw. bloku wschodniego. Odbывała się ona za akceptacją i pod kontrolą ZSRR. W. Gadowski i P. Wojciechowski podsumowali ją w sposób następujący: „Przeszukaliśmy kilometry archiwów, rozmawialiśmy z dziesiątkami świadków, wiele godzin spędziliśmy na sporach z ekspertami. Z całą odpowiedzialnością możemy powiedzieć, że nie byłoby Czarnego Września, Abu Dauda, Carlosa i Frakcji Czerwonej Armii – RAF, gdyby nie inspiracja, pomoc i opieka ze strony komunistycznych służb specjalnych z ZSRR, NRD, Węgier, Rumunii, Jugosławii, Bułgarii, CSRS i ...PRL. Zgromadzone przez nas dokumenty pozwalają na oskarżenie komunistycznych przywódców o świadomą pomoc i wsparcie świadczone dla zbrodniczych organizacji terrorystycznych. [...] To smutna prawda o terroryzmie XX wieku”.

**Czytaj też:** [Terroryzm w Unii Europejskiej - nowe fakty i stare wyzwania \[ANALIZA\]](#)

W tym kontekście nasuwa się wiele pytań dotyczących między innymi współczesnych reperkusji dla Polski opisywanych wydarzeń. Ich poznanie jest istotne nie tylko z historycznego punktu widzenia. Przedstawione kwestie mogą bowiem także oddziaływać na nasze obecne bezpieczeństwo. Niektóre z organizacji, które były wspierane przez władze PRL nadal działają i są pośrednio lub bezpośrednio powiązane z Al-Kaidą czy tzw. Państwem Islamskim. Istota zagrożenia wynika przede wszystkim z możliwości wykorzystania przez islamskich terrorystów ewentualnych kontaktów osobowych lub środków logistycznych pochodzących z okresu PRL (tzw. śpiochy, nieruchomości, składy broni, depozyty itp.).

Pomimo przeprowadzenia przez polskie służby kilkukrotnej weryfikacji potencjalnych powiązań islamistów z naszym państwem nadal nie można całkowicie wykluczyć istnienia takich kontaktów. Mogły zostać one nawiązane w okresie PRL lub później i mieć charakter zarówno personalny, jak i logistyczny. Ryzyko ich ewentualnego wykorzystania wzrosło wraz z rozmieszczeniem na terytorium Polski sił amerykańskich. To właśnie one, podobnie jak polskie instytucje, mogą być bowiem głównym celem potencjalnego ataku.

---

**Sebastian Wojciechowski** – prof. zw., pracownik Instytutu Zachodniego, kierownik Zakładu Studiów Strategicznych UAM. Ekspert OBWE ds. bezpieczeństwa i terroryzmu. Ostatnio opublikował (współautor) książkę pt. *Zrozumieć współczesny terroryzm. Wybrane aspekty fenomenu*, Warszawa 2017.